

. Sygn. akt II C 875/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Dubinowicz – Motyk

Protokolant: sekr. sąd. Anna Fesz

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 roku na rozprawie

sprawy z powództwa C. K.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) z siedzibą w L.

o zapłatę kwoty 149 856,40zł

I zasądza od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powoda C. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 37000zł (trzydzieści siedem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;

II zasądza od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powoda C. K. tytułem zwrotu kosztów leczenia kwotę 2685,12zł (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt pięć złotych dwanaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;

III oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz strony pozwanej i na rzecz interwenienta ubocznego;

V nakazuje pobrać od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – tut. Sądu kwotę 3572,13zł (trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt dwa złote trzynaście groszy) tytułem części opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony i wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;

VI nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda C. K. na rzecz Skarbu Państwa – tut. Sądu kwotę 3089,89zł (trzy tysiące osiemdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt II C 875/13

UZASADNIENIE

W dniu 2 sierpnia 2013 roku C. K. wniósł pozew przeciwko (...) sp. z o.o. w W., domagając się zasądzenia: - kwoty 145 000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za dozany ból i cierpienia w następstwie wypadku z dnia 8 lipca 2009 roku, - kwoty 4856,40zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów opieki i kosztów przejazdów wywołanych wypadkiem z dnia 8 lipca 2009 roku, - zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż 8 lipca 2009 roku pracownik pozwanej spółki podczas wykonywania czynności załadunkowych na terenie cegielni

(...) uderzył powoda widłami wózka widłowego w ramię, w następstwie czego powód doznał złamania otwartego trzonu kości ramiennej prawej i uszkodzenia mięśnia dwugłowego kości ramiennej prawej. Leczenie w/w obrażeń było długotrwałe, wymagało kilkakrotnych hospitalizacji i zabiegów operacyjnych oraz wywołało konieczność zapewnienia opieki innym osobom i przejazdów do placówek medycznych. Przyznane i wypłacone przez ubezpieczyciela pozwanej spółki zadośćuczynienie w kwocie 35 000zł i odszkodowanie w kwocie 5 183,60zł w ocenie powoda nie rekompensują krzywdy i szkody majątkowej doznanej w następstwie wypadku, za który odpowiedzialność ponosi strona pozwana na podstawie art. 120 kp w zw. z art. 436§1 kc w zw. z art. 435§1 kc. (k.3-9)

(...) sp. z o.o. w W. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwana kwestionowała, by szkoda doznana przez powoda wiązała się z ruchem przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwaną i by pozwana ponosiła odpowiedzialność za tę szkodę na podstawie art. 435§1 kc. Z tzw. ostrożności procesowej powoływała się także na wyłączną winę poszkodowanego C. K. za zaistnienie szkody, który rażąco naruszył zasady bezpieczeństwa podczas załadunku samochodu ciężarowego, alternatywnie – na znaczny stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody uzasadniający miarkowanie odszkodowania i wypłatę adekwatnych świadczeń przez ubezpieczyciela strony pozwanej na etapie postępowania przedsądowego. (k.141-151)

C. K. podtrzymywał swoje żądanie, wskazując iż przekazanie wyprodukowanych cegieł do transportu wchodzi w zakres działania przedsiębiorstwa pozwanej spółki oraz kwestionując wyłączną winę powoda i jego przyczynienie się do wypadku. (k.170-173)

Po zawiadomieniu na wniosek strony pozwanej o toczącym się postępowaniu w trybie art. 84 kpc (...) S.A. Oddział w (...) S.A. (k.169), (...) sp. z o.o. Oddział w P. (poprzednio (...) S.A. Oddział w P.) zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanego, domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz interwenienta kosztów postępowania według norm przepisanych. Interwenient podzielił stanowisko i zarzuty strony pozwanej. (k.335-346)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. A. był pracownikiem pozwanej spółki, zatrudnionym na stanowisku operatora wózka widłowego i wykonującym czynności załadunku i rozładunku samochodów ciężarowych spaletyzowanymi pustakami ceramicznymi na terenie cegielni w O.. R. A. posiadał aktualne zezwolenie na prowadzenie wózka widłowego, szkolenie BHP i badania lekarskiej.

W dniu 8 lipca 2009 roku od około godz. 8.30 p. R. A. prowadził załadunek samochodu ciężarowego, którego kierowcą był C. K..

C. K. w trakcie załadunku samochodu ciężarowego znajdował się tuż przy nim (około metra od prawych skrajnych widel wózka), ponieważ nadzorował przebieg załadunku, a także podtrzymywał plandek naczepy do góry przy pomocy deski, gdy jej część zarzucona na dach opadła, by operator wózka widłowego jej nie uszkodził. Postępowanie takie było praktykowane podczas załadunku towarów w cegielni w O., jeśli samochody ciężarowe nie były wyposażone w zaczepy do plandek.

W trakcie załadunku C. K. zwrócił R. A. uwagę, że jedna z palet jest ustawiona nierówno i będzie uniemożliwiać domknięcie bocznej burty samochodu. Pod koniec załadunku R. A. chciał podnieść i poprawić źle ustawioną paletę, więc odjechał wózkiem, ustawił się na wprost krzywo stojącej palety i ruszył do przodu. R. A. nie widział w tym momencie C. K., gdyż ten był zasłonięty przez maszt wózka widłowego, nie wychylił się by upewnić się gdzie znajduje się powód, był przekonany, że C. K. stoi tam gdzie poprzednio (tj. metr po prawej stronie wózka) i wie o planowanym przez niego manewrze. C. K. natomiast był przekonany, że R. A. nie rozpocznie manewru dopóki on nie zarzuci plandeki na dach naczepy i nie odejdzie na bok, więc zajął się tą czynnością, nie sprawdzając gdzie znajduje się wózek widłowy.

Podjeżdżając do samochodu R. A. nie zauważył stojącego tuż przy paletach C. K. i uderzył go w prawe ramię widłami prowadzonego przez siebie wózka, przy czym o zdarzeniu zaalarmował go dopiero krzyk poszkodowanego. P. A. niezwłocznie wycofał wózek widłowy, po czym stwierdził że C. K. kłęczy przy samochodzie ciężarowym na wysokości środka naczepy i ma uszkodzoną zakrwawioną prawą rękę i pobiegł po pomoc. Inny pracownik natychmiast wezwał pogotowie ratunkowe, a do czasu przyjazdu pogotowia udzielono powodowi pierwszej pomocy medycznej.

W czasie w/w zdarzenia C. K. nie był wyposażony w odzież ochronną (kask, kamizelka odblaskowa)

Dowód: zapis informacji uzyskanych od R. A. przez zespół powypadkowy (...) sp. z o.o. w W. (k.161), zeznania świadka A. B. (1) (k.489-490), zeznania świadka R. A. (k.510-513), zeznania powoda C. K. (k.513- 516), szkic (k.18), zaświadczenie o uprawnieniach do obsługi wózków jezdniowych podnośnikowych (k.663-664), orzeczenie psychologiczne (k.665), zezwolenie na kierowanie wózkiem jezdniowym (k.666), zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (k.667), karta szkolenia wstępnego bhp (k.668)

C. K. w dacie wypadku posiadał uprawnienia do prowadzenia pojazdów kategorii A, B, C, D, BE, CE i DE i odbyte szkolenia z zakresu bhp. Niesporne (k.705), nadto kopia prawa jazdy (k.706-707)

C. K. znajdował się na terenie cegielni (...) w dniu 8 lipca 2009 roku jako kierowca samochodu ciężarowego odbierającego zakupione cegły. Po wjeździe na teren cegielni, nie został zapoznany przez przedstawiciela (...) sp. z o.o. z wewnętrznymi zasadami bhp obowiązującymi przy załadunku. Na terenie cegielni tolerowano i stosowano nieprawidłową organizację pracy przy załadunku, czyli udzielanie przez kierowców samochodów ciężarowych pomocy w czynnościach załadunkowych (podtrzymywanie plandek aut) i ich przebywanie w strefie pracy wózka widłowego, przy równoczesnym braku odzieży ostrzegawczej i nadzoru przedstawiciela cegielni nad pracą wózka widłowego.

Proces załadunku samochodu ciężarowego prowadzonego przez C. K. odbywał się bez zachowania należytej ostrożności i z naruszeniem zasad bhp przez R. A. i przez powoda, gdyż nie uzgodnili oni zasad współpracy, nie koordynowali swoich czynności, R. A. rozpoczął poprawianie ustawienia palety na naczepie samochodu bez upewnienia się czy strefę operowania wózka widłowego opuścił już C. K. (choć wiedział o tym, że miał on tam się znajdować dla odsunięcia plandeki), a C. K. nie uwzględnił możliwości wystąpienia zagrożenia przygniecenia przez wózek widłowy i przebywał w strefie pracy wózka widłowego, dodatkowo - bez upewnienia się jak blisko niego wózek się znajduje.

Dowody: opinia biegłego z zakresu BHP (k.608-634, 715-738), ustne wyjaśnienie opinii (e-protokół rozprawy z dnia 26 maja 2017 roku)

Bezpośrednio po wypadku C. K. został przyjęty na oddział chirurgii urazowo – ortopedycznej szpitala w S., gdzie stwierdzono u niego złamanie otwarte trzonu kości ramiennej prawej i uszkodzenie mięśnia dwugłowego kości ramiennej prawej i przeprowadzono chirurgiczną repozycję i zespolenie złamania gwoździami R. oraz zeszyto mięsień trójgłowy ramienia. C. K. przebywał w szpitalu do 14 lipca 2009 roku, otrzymując przy wypisie zalecenie używania kamizelki ortopedycznej przez 6 tygodni. Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego (k.19), historia choroby (k.20-26)

C. K. prawą rękę miał wówczas całkowicie niesprawną, jako osoba praworęczna nie potrafił wykonywać czynności lewą ręką, po wypadku i operacji całe prawe ramię było poranione i posiniaczone. Powód zażywał tabletki przeciwbólowe, cierpiał, rana nie goiła się, sączyły się z niej płyny, był poirytowany, nie miał apetytu. Zamieszkiwał wówczas ze swoją przyszłą żoną i jej rodzicami, więc osoby te udzielały mu koniecznej pomocy np. w przygotowywaniu posiłków, myciu się czy ubieraniu, woziły powoda na zmianę opatrunków czy konsultacje lekarskie. Powód samodzielnie jadł i pił. Dowód: zeznania świadka I. K. (k.529-534)

Po powrocie ze szpitala (...) zgłosił się do (...) w N. i pozostawał przez kolejne miesiące pod kontrolą lekarza ortopedy. Dowód: historia choroby (k.27-41)

Z uwagi na brak zrostu operowanej w lipcu 2009 roku kości ramiennej prawej, C. K. był ponownie hospitalizowany na oddziale chirurgii urazowo – ortopedycznej szpitala w S. w okresie od 11 do 19 lipca 2010 roku. 14 lipca 2010 roku powodowi wykonano przeszczep autogeny kości. Materiał kostny do przeszczepu został pobrany z prawego biodra C. K.. Opuszczając szpital, powód otrzymał zalecenie używania kamizelki ortopedycznej, zmian opatrunku co 3 dni w poradni ortopedycznej i zażywania leku C.. Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego (k.42), historia choroby (k.43-49)

Po powrocie ze szpitala C. K. miał niesprawną prawą rękę oraz – z uwagi na ranę na biodrze po pobraniu materiału do przeszczepu – nie mógł chodzić. Początkowo wymagał pomocy w poruszaniu się po mieszkaniu, w tym dotarciu do łazienki, dopiero po oczyszczeniu rany na biodrze zaczęła się ona goić i powód był w stanie samodzielnie się poruszać. Powód nie mógł zginać prawej ręki w łokciu ani podnosić jej do góry, nosił temblak lub kamizelkę ortopedyczną. Dowód: zeznania świadka I. K. (k.529-534)

W okresie od 17 kwietnia do 10 maja 2010 roku C. K. przebywał w ramach prewencji rentowej ZUS w sanatorium uzdrowskim. Mimo stosowanych zabiegów rehabilitacyjnych nie odnotowano poprawy, a u powoda utrzymywały się dolegliwości bólowe, osłabienie siły mięśniowej i znaczne zmniejszenie ruchomości prawego ramienia. Dowody: informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej (k.590-591)

Wobec wytworzenia się stawu rzekomego kości ramiennej prawej, C. K. był hospitalizowany na oddziale chirurgii urazowo – ortopedycznej szpitala w S. w okresie od 16 do 23 stycznia 2012 roku i leczony operacyjnie (wykonano przeszczep kostny, pobierając materiał z lewego talerza biodrowego). Przy wypisie ze szpitala powodowi zalecono stosowanie kamizelki ortopedycznej przez 6 tygodni i zażywanie leku C.. Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego (k.50), historia choroby (k.51-57) Po wypisie ze szpitala powód przez 2 tygodnie był osobą leżącą, wymagał opieki współdomowników, uskarżał się na ból, zażywał leki przeciwbólowe, a jednocześnie był zirytowany swoją niemocą. Dowód: zeznania świadka I. K. (k.529-534)

Dalsze istnienie stawu rzekomego trzonu kości ramiennej prawej było przyczyną hospitalizacji C. K. na oddziale chirurgii urazowo – ortopedycznej Szpitala (...) w W. w okresie od 20 do 24 sierpnia 2012 roku. Powód został poddany kolejnemu zabiegowi operacyjnemu, podczas którego usunięto 3 pręty R., usunięto fragment stawu rzekomego, zespolono złamanie gwoździem śródszpikowym i uzupełniono ubytek kostny stawu rzekomego przeszczepami kostnymi. Przy wypisie ze szpitala powodowi zalecono farmakoterapię, stosowanie temblaka, ćwiczenia usprawniające. Dowód: karta informacyjna (k.58) Po tym zabiegu przez kilka tygodni powód mógł chodzić jedynie w kamizelce ortopedycznej, a gdy pojawiały się odparzenia i rezygnował z kamizelki – musiał leżeć. Miał silne dolegliwości bólowe. Dopiero jesienią 2012 roku poczuł się zauważalnie lepiej, nie uskarżał się na ból ramienia. Dowód: zeznania świadka I. K. (k.529-534)

11 czerwca 2013 roku C. K. na oddziale chirurgii urazowo – ortopedycznej Szpitala (...) w W. został poddany zabiegowi pobrania szpiku z talerza biodrowego prawego, uzyskania czynników wzrostu ze szpiku i ich wprowadzenia do zaburzenia wzrostu kości ramiennej prawej. Dowody: karta informacyjna leczenia szpitalnego (k.573) Po wygojeniu ran po w/w zabiegu stan C. K. poprawił się na tyle, że mógł wykonywać ruchy prawą ręką, więc np. zaczął samodzielnie się ubierać. Dowód: zeznania świadka I. K. (k.529-534)

Po pierwszym zabiegu operacyjnym powoda rana wygoiła się dopiero na początku września 2009 roku, mimo częstych wizyt kontrolnych, jej oczyszczania, usuwania sączącej się z rany ropy.

Złamane kości nie zrastały się, mimo dwukrotnych operacyjnych przeszczepów kostnych w miejscu złamania (w dniu 14 lipca 2010 roku i 17 stycznia 2012 roku) i zabiegów rehabilitacyjnych. C. K. uskarżał się na dolegliwości bólowe, miał ordynowany lek K.. Dopiero po reoperacji kości ramiennej prawej w sierpniu 2012 roku, rehabilitacji i operacyjnym podaniu czynników wzrostu w czerwcu 2013 roku, uzyskano zauważalną poprawę i zrost złamania kości. Powód był w stanie wykonać pełen zakres ruchów barku i łokcia bez dolegliwości bólowych dopiero pod koniec marca 2013 roku. C.

K. zakończył leczenie w czerwcu 2014 roku. Dowody: historia leczenia ambulatoryjnego (k.27-41, 257-283, 538-542, 544-558)

W oparciu o dokumentację przebiegu leczenia, lekarz orzecznik ZUS: - w 2009 roku i 2010 roku ustalał uprawnienia powoda do świadczenia rehabilitacyjnego, - w grudniu 2010 roku stwierdził iż powód od dnia 8 lipca 2009 roku jest całkowicie niezdolny do pracy do 30 czerwca 2011 roku, - w lipcu 2011 roku stwierdził, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy do 31 lipca 2012 roku, - w czerwcu 2012 roku stwierdził, że powód jest częściowo niezdolny do pracy do czerwca 2014 roku. Dowody: orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z 3 marca 2010 roku, z 19 marca 2010 roku, 15 września 2010 roku, 6 grudnia 2010 roku, 20 lipca 2011 roku, 15 czerwca 2012 roku (k.59-64) Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał C. K. rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na okres od 1 stycznia 2011 roku do 31 lipca 2012 roku. Dowód: decyzja o przyznaniu renty (k.81-82)

Od daty wypadku do 30 września 2012 roku C. K. był uznany za osobę o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, wymagającą częściowej pomocy usługowej innej osoby, a później, do 13 listopada 2015 roku – za osobę o lekkim stopniu niepełnosprawności. Dowody: orzeczenia o stopniu niepełnosprawności (k.566-570)

W następstwie wypadku z dnia 8 lipca 2009 roku doszło u C. K. do otwartego wielofragmentowego złamania trzonu kości ramiennej prawej, uszkodzenia mięśnia trójgłowego, uszkodzenia mięśnia dwugłowego i uszkodzenia nerwu promieniowego prawego. W/w obrażenia skutkowały 45% uszczerbkiem na zdrowiu powoda, który utrzymywał się przez kilka lat, aż do uzyskania trwałego zrostu kości. Obrażenia te powodowały ból, którego nasilenie zmieniało się w miarę postępów leczenia – było znacznego stopnia w okresie od wypadku do zakończenia rehabilitacji w kwietniu 2010 roku oraz później przez kilka tygodni po każdym kolejnym zabiegu operacyjnym, w pozostałym czasie – umiarkowanego stopnia, a obecnie dolegliwości te są nieznaczne (2 stopnie w 11 stopniowej skali VAS).

C. K. wymagał pomocy i opieki innej osoby, w okresach kiedy nie był hospitalizowany lub nie przebywał w sanatorium, przeciętnie w wymiarze:

- od 15 lipca 2009 roku do 10 września 2009 roku przez 4 godziny na dobę,
- od 11 września 2009 roku do 9 listopada 2009 roku przez 2 godziny na dobę,
- od 10 listopada 2009 roku do 17 kwietnia 2010 roku i od 11 maja 2010 roku do 11 lipca 2010 roku przez godzinę na dobę,
- od 19 lipca 2010 roku do 8 sierpnia 2010 roku przez 3 godziny na dobę,
- od 9 sierpnia 2010 roku do 16 stycznia 2012 roku przez godzinę na dobę,
- od 23 stycznia 2012 roku do 15 lutego 2012 roku przez 3 godziny na dobę,
- od 16 lutego 2012 roku do 12 sierpnia 2012 roku przez godzinę na dobę.

Zastosowane wobec powoda leczenie ostatecznie przyniosło bardzo dobre skutki, gdyż uzyskano znaczącą poprawę stanu prawej ręki. Obecnie, kilka lat po zakończeniu leczenia, u powoda widoczne jest zniekształcenie pourazowe prawego ramienia, nieznaczny zanik mięśni prawego ramienia, blizny pourazowe i pooperacyjne, trzeszczenie ruchowe prawego stawu ramiennego, ograniczenie ruchomości prawego ramienia i łokcia, nieznaczne osłabienie siły mięśniowej prawej ręki oraz zaburzenia czucia w zakresie prawego ramienia i łokcia. W/w stan powoduje 15% uszczerbek na zdrowiu, ma charakter utrwalony i nie ma szans na całkowity powrót powoda do zdrowia.

Dowód: opinia sądowno – lekarska (k.822-881), ustne uzupełnienie opinii (e-protokół rozprawy z 17 listopada 2017 roku)

Od połowy 2014 roku, kiedy powód utracił uprawnienie do świadczenia rentowego z tytułu niezdolności do pracy, C. K. wrócił do pracy zawodowej. Nadal pracuje jako kierowca, z tym że nie jest już kierowcą samochodów

ciężarowych, a autobusu komunikacji miejskiej w Ł.. Mimo lżejszej niż poprzednio pracy, powód odczuwa dolegliwości bólowe prawego ramienia przy zmęczeniu ręki i przy zmianie pogody. Powód nie może nosić ciężkich przedmiotów, podnieść prawej ręki ponad głowę ani w pełni wyprostować jej w łokciu. Jest jednak osobą pogodną, zadowoloną ze swojego życia rodzinnego (ożenił się w październiku 2010 roku), zawodowego (gdyż mógł wrócić do prowadzenia pojazdów, co było jego ulubionym zajęciem), wrócił do samodzielności i w miarę pełnej sprawności, oddaje się swojemu hobby jakim jest modelarstwo. Tylko w pierwszym okresie po wypadku powód dostrzegał u siebie pogorszenie stanu psychicznego (strach przed utratą życia, nawracające wspomnienia wypadku) i konieczność wsparcia psychologicznego, a dolegliwości bólowe oceniał jako uciążliwe w okresie roku od wypadku. Dowód: zeznania powoda C. K. (e-protokół rozprawy z 15 grudnia 2017 roku) Natomiast żona powoda zauważała u niego wzmożoną drażliwość własną niesprawnością, koniecznością korzystania z pomocy żony i członków jej rodziny czy dolegliwościami bólowymi, utrzymującą się ze zmiennym nasileniem aż do zabiegu operacyjnego w czerwcu 2013 roku. Aktualnie powód częściowo zmodyfikował swój tryb życia, np. przestał grać w piłkę z obawy przed możliwym urazem ręki. Dowód: zeznania świadka I. K. (k.529-534)

5 lipca 2012 roku C. K. wystąpił do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej pozwanej spółki (działającej poprzednio pod firmą (...) sp. z o.o.) i p. R. A., dotyczącej roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie 220 000zł, odszkodowanie w kwocie 40 000zł i ustalenie odpowiedzialność za skutki wypadku mogące się ujawnić w przyszłości. Dowód: kopia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (k.65-67), odpis pełny z rejestru przedsiębiorców (k.154-

We wrześniu 2012 roku C. K. wystąpił do (...) S.A. Oddział w P., jako podmiotu ubezpieczającego odpowiedzialność cywilną (...) sp. z o.o. w W., o wypłatę kwoty 180 000zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, kwoty 7540zł tytułem odszkodowania z racji opieki osób drugich i kwoty 2500zł tytułem odszkodowania za koszty przejazdów. Dowód: wniosek o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania (k.69-71) (...) S.A. Oddział w P. decyzją z dnia 23 listopada 2012 roku odmówiła wypłaty świadczenia, wskazując że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (...) sp. z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o. w W.) nie obejmowało szkód powstałych w wyniku używania przez pracownika ubezpieczającego wózka widłowego oraz że roszczenie powoda jest przedawnione. Dowód: decyzja o odmowie przyznania odszkodowania (k.72-74) Decyzją z dnia 2 kwietnia 2013 roku, (...) Oddział w P., jako następcą (...) S.A. Oddział w P., przyznała C. K. zadośćuczynienie w kwocie 35 000zł i odszkodowanie w kwocie 5 183,60zł, przyjmując swą odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej pomiędzy (...) S.A. Oddział w A. i W. A. w A.. Decyzja ta została poprzedzona badaniem lekarskim powoda, przeprowadzonym na zlecenie ubezpieczyciela w lutym 2013 roku. Lekarz ortopeda stwierdził wówczas m.in. iż u C. K. nadal trwa proces leczenia obrażeń doznanych 8 lipca 2009 roku, że na kwiecień 2013 roku planowany jest kolejny zabieg operacyjny powoda z uwagi na powikłania zrostu kości, że powód uskarża się na dysfunkcję prawej ręki i ograniczenie swojej zdolności do samoobsługi, że prawe ramię jest zdeformowane (blizny, wyczuwalna przerwana ciągłość mięśnia trójgłowego, małe zaniki mięśniowe przedramienia, nadgarstka i ręki, ograniczenie ruchomości), że występują u powoda dolegliwości bólowe ramienia, stwierdzając 25% trwałe uszczerbek na zdrowiu i występującą w okresie 6 miesięcy niezdolność do samoobsługi w zakresie czynności dnia zwykłego i konieczność opieki osób drugich w wymiarze 4 godzin dziennie. Dowód: decyzja o przyznaniu odszkodowania (k.76-78), akta postępowania likwidacyjnego nr (...) (k.210-333)

W rejestrze przedsiębiorców KRS jako przedmiot działalności pozwanej spółki odnotowano m.in. wydobywanie żwiru, piasku, gliny i kaolinu, produkcję cegieł, dachówek i materiałów budowlanych z wypalanej gliny, produkcję pozostałych wyrobów ceramicznych, sprzedaż hurtową materiałów budowlanych. Dowód: odpis pełny z rejestru przedsiębiorców KRS (k.154-158)

(...) sp. z o.o. w W., jako członek Grupy W., w okresie od 1 stycznia 2005 roku do 1 stycznia 2011 roku objęta była ochroną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej przez (...), co zostało stwierdzone polisą nr (...). niesporne

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych dokumentów, w tym dokumentacji medycznej, zeznań świadków I. K., A. B. (1), R. A. i zeznań powoda, a także opinii biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa

i higieny pracy oraz z zakresu traumatologii i ortopedii. Zeznaniami wszystkich przesłuchanych osób Sąd dał wiarę, gdyż – mimo drobnych nieścisłości – korespondowały one ze sobą bądź z pozostałym materiałem dowodowym. Owe nieścisłości dostrzegalne były zwłaszcza w zeznaniach świadka R. A. i zeznaniach powoda dotyczących przebiegu wypadku z 8 lipca 2009 roku, jednakże są one wytłumaczalne, jeśli uwzględnić że osoby te opisywały zdarzenie dla siebie traumatyczne mające miejsce kilka lat wcześniej. Co także istotne – jak wynika z tych relacji, przed przystąpieniem do » poprawiania » palety z cegłami C. K. i R. A. nie uzgodnili swojego sposobu postępowania, a więc każdy z nich w chwili opisywanego zajścia miał pewne wyobrażenie oczekiwanego zachowania drugiego, stąd właśnie owe przypuszczenia powód i świadek opisywali (świadek twierdząc, że powód nagle znalazł się z lewej strony wózka, a powód twierdząc że świadek nagle ruszył wózką do przodu). Relacja powoda i świadka R. A. była jednak zgodna co do okoliczności rozstrzygających o przebiegu wypadku, tj. przy jakiej czynności doszło do wypadku, czy obaj mężczyźni wiedzieli o swojej obecności i planowanych czynnościach, czy i co uzgodnili ze sobą. W tym zakresie pomocnicze znaczenie miały zeznania świadka A. B. (2), który nie był obserwatorem wypadku, jednakże świadek ten opisał zbieżnie z powodem i świadkiem R. A. sposób organizacji czynności załadunkowych na terenie cegielni (...).

Kolejno, zeznania świadka I. K. w części dotyczącej obrażeń doznanych przez powoda, przebiegu i czasu trwania leczenia, stopnia niesprawności powoda i opieki świadczonej mu przez członków rodziny korespondowały z z informacjami zamieszczonymi w dokumentacji medycznej i stwierdzeniami biegłego z zakresu ortopedii. Świadek obszerniej niż sam powód opisywała manifestowane przez powoda niedogodności leczenia, jego dolegliwości bólowe (tu: domaganie się przepisywania kolejnych dawek leku K.), rozdrażnienie. W ocenie Sądu brak jest podstaw do odmówienia tej relacji wiarygodności, jeśli uwzględnić, że powód składał swoje zeznania w grudniu 2017 roku, a więc po kilku latach od zakończenia leczenia i ustaniu większości dolegliwości, świadek zaś zeznawała wcześniej i to ona siłą rzeczy była « odbiorcą » opisywanych zachowań powoda, będących zachowaniami uciążliwymi, a więc i zapadającymi w pamięć. Sąd zauważa, że relacja świadka dotycząca np. irytacji powoda swoim stanem zdrowia na przyjęciu weselnym w pełni odpowiada zasadom doświadczenia życiowego.

Sąd w toku sprawy dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ortopedii i traumatologii, których wartość dowodową ocenił bardzo wysoko i których żadna ze stron – po uzupełnieniu obu opinii - nie kwestionowała. W ocenie Sądu biegli kompleksowo i wnikliwie przeanalizowali przebieg i przyczyny wypadku z dnia 8 lipca 2009 roku oraz proces leczenia i stan zdrowia powoda i wywołane nim ograniczenia czy prognozy na przyszłość, a poziom wiedzy biegłych, sposób motywowania stanowiska, stopień stanowczości ocen wyrażanych przez biegłych, zgodności tych ocen z zasadami logiki i powszechnie dostępnej wiedzy nie budził wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w znacznej części uzasadnione.

Wskazywaną przez powoda podstawą prawną odpowiedzialności pozwanej spółki za doznaną przez niego szkodę jest art. 435§1 kc. Stanowi on, iż prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobę lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Co do zasady powoda obciążał więc obowiązek wykazania faktu zaistnienia szkody, ruchu przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody oraz związku przyczynowego między owym ruchem a szkodą. Jednakże w niniejszej sprawie spośród przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej kwestią sporną było jedynie istnienie związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, jako że doznanie przez powoda obrażeń w dniu 8 lipca 2009 roku na terenie cegielni (...) prowadzonej przez pozwaną spółkę, jak i zasadność zaliczenia cegielni do grupy przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody nie były kwestionowane przez stronę pozwaną i interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Sąd przychyliła się do poglądu, iż wystarczające dla przyjęcia występowania związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą jest ustalenie, że uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 roku w sprawie III CSK 360/07). Sprzedaż wyprodukowanych cegieł, w tym załadunek

sprzedanych towarów stanowi, w ocenie Sądu, zwykły element działalności przedsiębiorstwa pozwanej spółki i jest funkcjonalnie powiązane z jego działalnością. Sąd zauważa, że w rejestrze przedsiębiorców KRS jako przedmiot działalności pozwanej spółki odnotowano m.in. sprzedaż hurtową materiałów budowlanych, a z zeznań świadków A. B. (2) i R. A. wynika, że p. A. był pracownikiem wyodrębnionego działu sprzedaży w cegielni (...) i zatrudniony na stanowisku operatora wózka widłowego. Nie sposób więc przyjąć, by – jak twierdziła pozwana – załadunek towarów, podczas którego uszkodzeń ciała doznał powód, pozostawał poza zakresem zwykłej działalności przedsiębiorstwa pozwanej spółki.

Zważywszy na to, iż C. K. został zraniony przez znajdujący się w ruchu wózek widłowy, będący mechanicznym środkiem komunikacji, wykorzystywany w działalności cegielni (...) i prowadzony przez pracownika pozwanej spółki w ramach obowiązków pracowniczych, równoległą podstawą odpowiedzialności pozwanej spółki za szkodę doznaną przez powoda jest art. 436§1 kc w zw. z art. 435§1 kc w zw. z at. 120§1 kp. Także i w przypadku tej podstawy odpowiedzialności, odpowiedzialność strony pozwanej oparta jest na zasadzie ryzyka, a okolicznościami egzoneracyjnymi są jedynie siła wyższa, wyłączna wina osoby poszkodowanej lub wyłączna wina osoby trzeciej, za której czyny strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności.

I pozwana spółka i interwenient uboczny powoływali się na wyłączną winę C. K., twierdząc że rażąco naruszył on zasady ostrożności oraz bezpieczeństwa pracy, samowolnie znajdując się tuż przy będącym w ruchu wózku widłowym. Sąd nie podziela powyższego poglądu. Wymóg, by szkoda nastąpiła „wyłącznie z winy poszkodowanego” oznacza, że zawinione zachowanie poszkodowanego ma stanowić wyłączną przyczynę szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1974 roku w sprawie I CR 275/74). Działaniem zawinionym poszkodowanego w rozumieniu art. 435§1 kc jest działanie bezprawne, a także działanie sprzeczne z ogólnymi zasadami postępowania w społeczeństwie (tj. brak właściwej troski o samego siebie, nie dołożenie staranności wymaganej w danych okolicznościach od człowieka rozsądnego). W oparciu o zeznania powoda i świadka R. A., opinię biegłego z zakresu bhp oraz zasady doświadczenia życiowego Sąd ustalił, że C. K. swoim zachowaniem w dniu 8 lipca 2009 roku naruszył i zasady bhp i ogólnie znane zasady ostrożności, przemieszczając się tuż przy pracującym wózku widłowym, bez odzieży ostrzegawczej i bez upewnienia się czy jest widziany przez operatora wózka, o którym wiedział że planuje wykonać „przestawienie” palety z ceglami. Istotne jest jednak, że szkoda nie powstaje z wyłącznej winy poszkodowanego w sytuacji, gdy poza zawinionym jego działaniem istnieją jeszcze inne, choćby niezawinione przez przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody przyczyny wypadku, związane z ruchem tego przedsiębiorstwa, nie wynikające z siły wyższej bądź działania osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Przywołane powyżej dowody oraz zasady doświadczenia życiowego uzasadniają zaś przyjęcie, że pośrednią przyczyną wypadku z dnia 8 lipca 2009 roku była i wadliwa organizacja czynności załadunkowych na terenie cegielni (...) (tolerowanie udziału kierowców samochodów ciężarowych w procesie załadunku, zaniechanie zapoznania w/w osób z zasadami załadunku, brak nadzoru nad pracą wózków widłowych), i naruszenie przez operatora wózka widłowego zasad bhp i zasad ostrożności (rozpoczęcie operowania wózkiem widłowym przy wiedzy o obecności osoby postronnej w strefie pracy wózka, bez upewnienia się gdzie osoba ta się znajduje). Sąd zauważa, że biegły z zakresu bhp, analizując przyczyny i przebieg wypadku, ocenił że C. K. swoim zachowaniem jedynie przyczynił się do zaistnienia wypadku z dnia 8 lipca 2009 roku, a nie doprowadził do jego zaistnienia, a ocenę tę niezwykle obszernie i wnikliwie uargumentował. Konkludując – Sąd uznał, że pozwana spółka nie udowodniła zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej polegającej na spowodowaniu wypadku wyłącznie przez zawinione postępowanie C. K., a więc ponosi ona odpowiedzialność za doznane przez powoda skutki wypadku z dnia 8 lipca 2009 roku.

Uznanie przez Sąd, że C. K. nie jest osobą wyłącznie winną doznania obrażeń podczas wypadku z dnia 8 lipca 2009 roku, obligowało do oceny zasadności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że prowadzący przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody może domagać się zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 kc, jeżeli poszkodowany dopuścił się zachowania obiektywnie nieprawidłowego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, lecz nie jest wyłącznie winnym jej powstania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1970 roku w sprawie II CR 624/69, uchwała Sądu Najwyższego z 20 września 1975 roku w sprawie III CZP 8/75). Zgodnie z

art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W ocenie Sądu zachowanie powoda polegające na naruszeniu przez niego zasad bhp i zasad ostrożności poprzez wejście w strefę pracy wózka widłowego bez upewnienia się czy wózek ten znajduje się w bezpiecznej odległości od powoda, stanowi tak rozumianą współprzyczynę szkody, gdyż – co wynika z opinii biegłego z zakresu bhp – gdyby powód obserwował postępowanie operatora wózka miałby możliwość uniknięcia zranienia przez widły wózka widłowego, a więc nie odniósłby obrażeń ciała. Dopuszczenie się przez powoda w/w nieostrożności uzasadniało, w ocenie Sądu, zmniejszenie odszkodowania należnego powodowi o 20%. Miarkując wysokość odszkodowania Sąd miał na względzie, iż stopień zawinienia powoda nie był znaczący. Co prawda powód jako zawodowy kierowca powinien uświadamiać sobie niebezpieczeństwo wiążące się z aktywnym uczestnictwem w załadunku towarów, jednakże sposób organizacji załadunku w pozwanej spółce mógł wywołać przekonanie powoda, że jego działania są aprobowane i że operator wózka widłowego wiedząc o jego obecności będzie szczególnie uważny. Uwzględnić należy, że bezpośrednim sprawcą wypadku był p. R. A. i to on naruszył w zdecydowanie większym stopniu niż C. K. zasady bhp i ostrożności (ruszając wózkiem widłowym bez upewnienia się gdzie znajduje się powód i czy zakończył już podnoszenie plandeki i oddalił się na bezpieczną odległość, z jednoczesną świadomością iż powód miał przebywać w bezpośrednim pobliżu miejsca pracy wózka i przy braku ograniczeń widoczności, skoro wózek był już pusty) i że na terenie przedsiębiorstwa pozwanej spółki tolerowano wadliwie zorganizowany proces załadunku towarów (normą był udział kierowców w załadunku i ich obecność tuż przy pracujących wózkach widłowych, brak odzieży ochronnej, brak przeszkolenia). Dodatkowo przy miarkowaniu odszkodowania istotną okolicznością jest, że nieostrożne zachowanie C. K. było motywowane dbałością o powierzone mu przez pracodawcę mienie oraz że jedynie C. K. został poszkodowany, że doznane przez niego obrażenia były poważne, a ich następstwa mają trwały charakter. W konsekwencji, każda z należnych powodowi kwot zadośćuczynienia czy odszkodowania została przez Sąd obniżona o 20%.

C. K. domagał się zasądzenia kwoty 145 000zł tytułem zadośćuczynienia, twierdząc że powinno ono wynosić 180 000zł, zaś na etapie postępowania przedsądowego ubezpieczyciel strony pozwanej wypłacił z tego tytułu jedynie kwotę 35 000zł. Podstawą tego żądania jest art. 445§1 kc w zw. z art. 444 kc, stanowiący, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Fakt doznania przez powoda krzywdy wywołanej uszkodzeniami ciała i utrzymującym się rozstrojem zdrowia nie był kwestionowany przez stronę pozwaną, sporna jedynie była wysokość zadośćuczynienia. Sąd oszacował wartość należnego powodowi zadośćuczynienia na kwotę 90 000zł. W ocenie Sądu kwota ta mieści się w zakresie sędziowskiego uznania i jest współmierna do doznanej przez powoda krzywdy. W związku z tym, iż przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia, Sąd w tym względzie oparł się o kryteria, na które najczęściej wskazuje w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy. W myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie poglądu, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna oraz winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Jednocześnie reguła umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesną, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187). Zgodnie

zaś z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z dnia 24 października 1968r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

Kierując się przedstawionymi powyżej wskazaniem, Sąd przy ocenie wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę, iż powód doznał w następstwie wypadku poważnego złamania ręki (otwarte wielofragmentowe złamanie trzonu kości ramiennej prawej), uszkodzenia mięśnia trójgłowego i mięśnia dwugłowego oraz uszkodzenia nerwu promieniowego prawego. Dla wyleczenia tego urazu koniecznych było aż pięć kolejnych zabiegów operacyjnych i towarzyszących im hospitalizacji, w tym trzykrotne przeszczepy materiału kostnego pobieranego od powoda. Po każdym z tych zabiegów powód odczuwał silne dolegliwości bólowe. Do czasu zagojenia ran nie mógł się swobodnie poruszać, a ograniczenie to nie sprowadzało się jedynie do korpusu i prawego ramienia, gdyż następstwem trzykrotnego pobierania materiału do przeszczepu z kości biodrowych były także niemożność i utrudnienia w chodzeniu. Każdorazowo przez kilka tygodni po każdym z zabiegów operacyjnych C. K. był zmuszony korzystać z pomocy żony i członków rodziny w zwykłych codziennych czynnościach (zmiana pozycji w łóżku, ubieranie się, transport do łazienki, mycie itp.), zmagać się z dolegliwościami bólowymi i zmienić dotychczasowy tryb życia, co – jak wynika z zeznań świadka I. K. – powodowało u niego rozdrażnienie. Rozmiar odczuwanych przez powoda ograniczeń w samodzielnym funkcjonowaniu był pochodną tego, że powód jest osobą praworęczną i zmuszony został do „uczenia się” posługiwania lewą ręką przy czynnościach życia codziennego (np. jedzeniu, aby uniknąć sytuacji bycia karmionym przez członków rodziny). Z zeznań powoda i jego żony wynika także, że doskwierała mu niemożność wykonywania pracy zawodowej będącej zarazem ulubioną aktywnością powoda, czyli prowadzenia pojazdów i że dla jej zminimalizowania powód z żoną „wspólnie” prowadzili samochód (tj. C. K. operował kierownicą i pedałami, a jego żona dźwignią zmiany biegów). Zakres i rodzaj obrażeń był tak poważny, że przez ponad 4 lata po wypadku uszczerbek na zdrowiu powoda wynosił 45%, a zmniejszył się dopiero po uzyskaniu trwałego zrostu kości po ostatnim zabiegu operacyjnym. Uszczerbek ten nadal jednak występuje i wynosi 15%, mając charakter utrwalony – ramię powoda po urazie jest zniekształcone, po urazie i operacjach pozostały na nim blizny, dostrzegalny jest nieznaczny zanik mięśni i osłabienie siły mięśniowej, występuje trzeszczenie ruchowe stawu ramiennego i ograniczenie ruchomości prawego ramienia i łokcia. Doznanie tak poważnych obrażeń, konieczność poddawania się długotrwałemu leczeniu, odczuwanie przez kilka lat bólu, borykanie się przez wiele miesięcy z poczuciem niemocy i zależności, konieczność zmiany dotychczasowego sposobu życia (np. przerwa w pracy zawodowej trwająca od lipca 2009 roku do czerwca 2014 roku), musiało być i jest, zdaniem Sądu, przeżyciem traumatycznym. Z drugiej strony jednak, nie można nie zauważyć, że leczenie powoda zostało definitywnie zakończone w czerwcu 2014 roku i to z bardzo dobrym skutkiem, powód odczuwa obecnie niewielkie następstwa doznanego urazu, wrócił do pracy zawodowej i poprzednich aktywności (prowadzenie pojazdów, modelarstwo), ma udane życie rodzinne. Tak więc przeważająca część, opisywanych wcześniej, następstw wypadku obecnie nie jest już przez powoda doznawana, a rokowania co do stanu zdrowia powoda na przyszłość są dość dobre, w tym znaczeniu iż stan prawego ramienia jest ustabilizowany i nie powinien ulec pogorszeniu. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy, obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 roku w sprawie I CKN 969/00) – natomiast obecny i możliwy do przewidzenia w przyszłości stopień nasilenia krzywdy powoda jest niewielki. Z tych przyczyn, adekwatnym zadośćuczynieniem za doznaną przez powoda krzywdę jest kwota 90 000zł. Z uwagi jednak na przyczynienie się powoda do powstania szkody, kwota ta ulega obniżeniu o 20%, czyli do 72 000zł. Wobec wypłacenia już powodowi przez ubezpieczyciela strony pozwanej przed wszczęciem niniejszego postępowania tytułem zadośćuczynienia kwoty 35 000zł, zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 37 000zł, a dalej idące żądanie zostało oddalone.

Sąd uznał za częściowo uzasadnione żądanie zasądzenia na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwoty 4856,40zł, mającej stanowić „dopłatę” w wysokości 3356,40zł do wypłaconej na etapie postępowania przesądowego refundacji kosztów opieki osoby drugiej w kwocie 4183,60zł oraz „dopłatę” w wysokości 1500zł do wypłaconej na etapie postępowania przesądowego refundacji kosztów dojazdu do placówek medycznych w kwocie 1000zł. Zgodnie z art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki

z tego powodu koszty. Korzystanie z pomocy innej osoby (sprawowanie opieki nad poszkodowanym) i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444§1 k.c. Chodzi tu bowiem m.in. o koszty leczenia w szerokim pojęciu, obejmującym także koszty pielęgnacji, jeżeli stan chorego tego wymaga. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu, niezależnie od tego, kto nad nim sprawuje opiekę (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r. w sprawie II CSK 474/06). Szkoda w majątku poszkodowanego powstaje w momencie pojawienia się konieczności korzystania z pomocy (opieki) osoby trzeciej, nie ma natomiast znaczenia, czy poszkodowany te koszty poniesie, czy też opiekę nad nim będzie nieodpłatnie sprawować osoba bliska (np. rodzice, rodzeństwo). Powód, powołując się na w/w regulację, domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 3356,40zł tytułem refundacji kosztów opieki sprawowanej przez inną osobę za okres od 15 lipca 2009 roku do 30 września 2012 roku, wskazując iż na etapie postępowania przesądowego ubezpieczyciel strony pozwanej przyznał i wypłacił z tego tytułu jedynie kwotę 4183,60zł. Roszczenie to było uzasadnione, mimo że powód miał trudności dowodowe związane z wykazaniem jego wysokości, ponieważ opiekę nad nim sprawowała ówczesna narzeczona, później żona i członkowie jej rodziny, nie zaś wynajęte opiekunki. Sąd zaznacza, iż w sprawach o naprawienie szkody, gdy sąd uzna że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Istotne jest więc, iż biegły sądowy wskazał w opinii, iż w omawianym okresie powód wymagał wsparcia i opieki innych osób (z wyjątkiem dni spędzanych w szpitalu czy w sanatorium) w wymiarze od 1 do 4 godzin na dobę, co szczegółowo opisano w części wstępnej uzasadnienia. Ocena biegłego koresponduje z treścią orzeczeń zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności, jako że przy orzekaniu o stopniu niepełnosprawności C. K. aż do 30 września 2012 roku był uznawany za osobę wymagającą częściowej pomocy usługowej innych osób. Jednocześnie ustalony przez biegłego wymiar godzinowy koniecznej powodowi opieki znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach świadka I. K., która opisywała powoda jako osobę leżącą i nieporadną jedynie w pierwszych tygodniach po każdej z operacji, a w pozostałych okresach czasu – jako osobę starającą się zachować maksymalną samodzielność i np. uczącą się jeść posiłki lewą ręką. Sąd zauważa, że porównanie treści opinii biegłego i kwoty żądanej przez powoda tytułem zwrotu kosztów opieki czyni to żądanie w sposób oczywisty usprawiedliwionym co do zasady. Biegły przesądził bowiem, że przez 26 miesięcy po wypadku powód wymagał opieki i pomocy innej osoby, wyjąwszy okresy hospitalizacji i stacjonarnej rehabilitacji (8-14.07.2009r., 17.04.-10.05.2010r., 11-19.07.2010r., 16-23.01.2012r., 12-24.08.2012r.) w wymiarze od 1 do 4 godzin na dobę. Uśredniając, uzasadnione jest stwierdzenie, że pomoc ta była usprawiedliwiona w wymiarze 24 miesięcy przez 1,5 godziny na dobę, tj. przez 1080 godzin, a powód domagał się z tego tytułu łącznie kwoty 7540zł. Znane Sądowi z urzędu stawki godzinowe za usługi opiekuńcze wynoszą 10-11zł, stąd Sąd uznał je za właściwe do kalkulacji wysokości należnego powodowi odszkodowania. Żądana przez powoda kwota była niższa niż wynikająca z w/w stawek, co czyniło roszczenie powoda usprawiedliwionym co do zasady. Jednakże ze względu na przyczynienie się powoda do powstania szkody, zasądzeniu na rzecz powoda podlegała jedynie kwota 2685,12zł (tj. 3356,40zł pomniejszone o 20%), a w części dotyczącej kwoty 671,28zł powództwo zostało oddalone. Jako nieudowodnione oddalone zostało natomiast powództwo o zapłatę kwoty 1500zł, mającej stanowić „dopłatę” tytułem zwrotu kosztów przejazdów. W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie uzasadnia ustalenia, by powód poniósł wyższe wydatki na celowe dojazdy do placówek medycznych. Odszkodowanie przewidziane w art. 444§1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.01.2008 r., II CSK 425/07). Nie została udowodniona natomiast niezbędność przeprowadzania zabiegów operacyjnych powoda w lipcu 2010 roku i w styczniu 2012 roku w szpitalu w S., znacząco oddalonym od miejsca zamieszkania powoda, a więc podróżowania powoda do i ze S.. Natomiast niekwestionowane dojazdy do przychodni i do (...) szpitali zostały, w ocenie Sądu, zrefundowane wypłaconą na etapie postępowania przesądowego kwotą 1000zł, tym bardziej iż należne powodowi odszkodowanie podlega obniżeniu o 20% z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Od przyznanego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd zasądził – zgodnie z żądaniem pozwu - odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od dnia 2 sierpnia 2013 roku, tj. dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zgodnie z art. 481§1 i 2 kc w zw. z art. 14 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), mając na względzie iż przed wniesieniem pozwu C. K. wzywał stronę pozwaną i jej ubezpieczyciela do zapłaty.

Orzekając w punkcie IV wyroku o kosztach procesu, Sąd miał na uwadze, iż zestawienie treści żądania pozwu z rozstrzygnięciami zamieszczonymi w punktach I – III sentencji wyroku uzasadnia przyjęcie, iż C. K. wygrał spór w około 30% i w takiej części powinien otrzymać zwrot kosztów procesu. Na koszty procesu poniesione przez powoda składają się zaś koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3600zł (w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17zł, co daje łącznie kwotę 3617zł. Powodowi przysługuje od strony pozwanej zwrot 30% tych kosztów, a więc kwoty 1085zł. Co do zasady, pozwana spółka i interwenient może domagać się od powoda zwrotu 70% poniesionych przez siebie kosztów procesu (w przypadku strony pozwanej byłaby to kwota 3581,90zł, w przypadku interwenienta – 2513zł). Sąd stoi jednak na stanowisku, iż obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz przeciwnika procesowego i jego interwenienta byłoby rozstrzygnięciem oczywiście krzywdzącym. Istotna jest i sytuacja majątkowa powoda, będąca podstawą do zwolnienia powoda od kosztów sądowych, i rodzaj dochodzonych roszczeń (w tym niekwestionowany fakt doznania przez powoda ciężkiego urazu), i zaniżanie należnych powodowi świadczeń na etapie likwidacji szkody, i subiektywne przekonanie powoda o słuszności roszczeń (skoro kwestia zakresu miarkowania odszkodowania wymagała rozstrzygnięcia przez Sąd). Z tych przyczyn Sąd, na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c., art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz strony pozwanej i interwenienta ubocznego.

Rozstrzygnięcie zamieszczone w punkcie V i VI sentencji wyroku znajduje uzasadnienie w art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W toku postępowania Skarb Państwa tymczasowo wydatkował na koszty opinii biegłego kwotę 4414,13zł oraz nie uzyskał opłaty sądowej od pozwu w kwocie 7493zł, od uiszczenia której powód został zwolniony. Zgodnie z wynikiem procesu, Sąd nakazał pobrać od powoda równowartość 70% wydatków Skarbu Państwa, a od pozwanej spółki – równowartość 30% wydatków Skarbu Państwa i nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.